

CUDOWNY MEDALIK



**ZAWSZE MIEJ GO NA
SOBIE**

**Obraz pierwszego objawienia w
nocy 18/19 lipca 1830 r.**



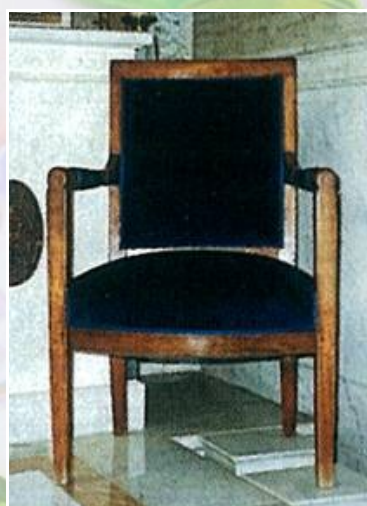
Maryja przychodzi z nieba ze specjalną misją. Wybiera nowicjuszkę ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i w trzykrotnym objawieniu powierza jej swój dar. Pierwsze objawienie miało miejsce w nocy z 18/19 lipca 1830 r., w bezpośrednim kontakcie Maryi i Katarzyny. Było jakby przygotowaniem do następnych. "Chcę ci powierzyć pewną misję"



Wskazując ręką na ołtarz Najświętsza Panna powiedziała: "Przychodźcie do stopni tego ołtarza. Tu będą spływać łaski na każdego, kto o nie prosi z ufnością i żarliwością: na dorosłych i dzieci".



Przed tym tabernakulum Niepokalana pokłoniła się, gdy przybyła do kaplicy na spotkanie z siostrą Katarzyną.



Na tym fotelu, w nocy z 18/19 lipca 1830 r. usiadła Matka Boża. Obecnie znajduje się po prawej stronie, w kaplicy poświęconej św. Wincentemu.



Drugie objawienie - Cudowny Medalik

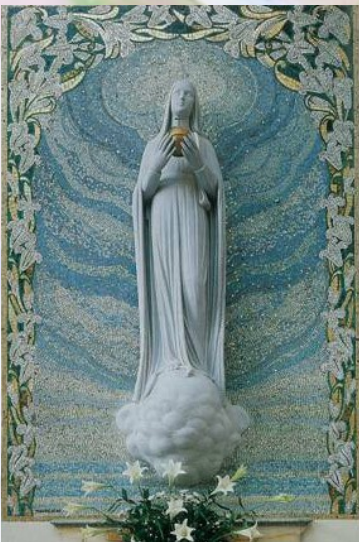
27 listopada 1830 r. Maryja objawia się powtórnie siostrze Katarzynie, wówczas nowicjuszce, i poleca jej, aby się postarała o wybicie medalika, którego wzór sama ukazała.

Podczas wieczornej modlitwy w kaplicy po przeczytaniu tekstu do rozmyślenia, siostra Katarzyna usłyszała jakby szelest jedwabnej sukni od strony chóru. Popatrzyła w tamtą stronę i ujrzała Niepokalaną Dziewicę stojącą na kuli ziemskiej.

I faza - Dziewica z globem

Ubrana była w suknię koloru jutrzeńki i biały welon opadający z obu stron do Jej stóp.

W dłoniach, na wysokości piersi, trzymała złoty glob, z małym krzyżem na jego szczycie. Maryja miała wzrok skierowany ku górze, a unosząc nieco kulę ziemską, modliła się. Na palcach Maryi Katarzyna zobaczyła pierścienie, z których wychodziły promienie światła - symbol łask Bożych, a olśniewające światło spowijało Jej stopy. Na wyrażenie Jej piękna, s. Katarzyna nie znajduje słów - mówi tylko: "...Była samym pięknem, nie mogłabym Jej odmalować".



Cudowny Medalik

Dar Maryi
na trudne czasy



II faza: Dziewica z promieniami



Maryja Dziewica opuściła wzrok i zatrzymała spojrzenie na s. Katarzynie. Wizja Maryi z globem w dłoniach zmieniła się następnie w obraz awersu i rewersu Medalika Glob z dłoni Maryi zniknął. S. Katarzyna zobaczyła Maryję z wyciągniętymi rękami, z których wychodziły promienie zakrywające jej stopy. Wokół postaci Maryi utworzył się napis w owalu: *O Maryjo bez grzechu poczęta , módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...* Wizjonerka usłyszała wewnętrzny głos: *Promienie, które widzisz, są symbolem łask, jakie zlewam na osoby, które mnie o nie proszą. Postaraj się, by wybito Medal według tego wzoru. Wszyscy, którzy go będą nosić, dostąpią wielkich łask. Tych, którzy mi ufają, otoczę szczególną opieką.*



Obraz znów się odwraca i Katarzyna patrzy na rewers medalika. W centralnym punkcie jest Krzyż na podstawie i litera M, poniżej zaś dwa zranione serca. Serce Jezusa - otoczone koroną cierniową i Serce Maryi - przebite mieczem, Natomiast w owalu wieniec z gwiazd dwunastu. Katarzyna zapytała, czy ma być umieszczony jakiś napis i otrzymała odpowiedź:

"Litera M, Krzyż i dwa serca mówią wystarczająco".



Oto misja, z którą Niepokalana Dziewica przyszła do ludzi, by powierzyć ją s. Katarzynie, a równocześnie powiedzieć światu o przywileju Jej Niepokalanego Poczęcia.

Pierwsze medaliki (1.500) ukazały się w czerwcu 1832 r. i w krótkim czasie stały się narzędziem szczególnego, Bożego działania, wielu nawróceń i uzdrowień - dlatego ludzie zaczęli nazywać ten medalik "cudownym". W ciągu pięciu pierwszych lat rozprowadzono 5 milionów medalików, a przez dziesięć następnych - już 100 milionów. Biskupi Kościoła we Francji, widząc nadzwyczajne skutki towarzyszące noszeniu

medalika, zwrócili się do Papieża Piusa IX o ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej Ponadto inwokacja umieszczona na awersie: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, przyczyniła się bezpośrednio do ogłoszenia w 1854 r., przez papieża bł. Piusa IX, dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Żadne objawienie Maryjne nie wniosło do Kościoła treści porównywalnych z przesłaniem Cudownego Medalika. Wszystkie późniejsze są tylko dopełnieniem objawienia w kaplicy przy ulicy du Bac. Medalik usytuowany w całości kształcie podstawowego przesłania objawienia jest drogą ewangelizacji. Poprzez ten symbol należy również starać się o odkrywanie całości tego przesłania i o to, aby je wprowadzać w życie.



Siostra Katarzyna, rozdając hojnie medaliki innym, sama pozostała nieznana. Była w cieniu i zarazem blasku swojej tajemnicy aż do śmierci. Po ukończeniu formacji w seminarium została posłana do służby starszym i chorym osobom w domu opieki w Paryżu. Tam w pokorze i gorliwości serca przez dalszych 46 lat życia oddawała wszelkie usługi pensjonariuszom - pacjentom w zakładzie. Dopiero na łożu śmierci wyznała przełożonej, że to ją Najświętsza Panna zaszczyliła objawieniem cudownego medalika.

Odeszła do Boga w opinii świętości 31 grudnia 1896 r. Pochowana została w grobie pod kaplicą w domu, w którym służyła chorym całe życie. W 1933 r., przed beatyfikacją, dokonano ekshumacji ciała, które ocalało nietknięte. Oczy były tak niebieskie jak w dniu śmierci, a ciało zachowało giętkość. Następnie przeniesiono je na ulicę du Bac, pokryto cienką warstwą wosku i złożono w szklanym relikwiarzu poniżej ołtarza Matki Bożej z globem. 27 lipca 1947 r. papież Pius XII dokonał kanonizacji siostry Katarzyny, nazywając ją: świętą milczenia.



W beatyfikacji brało udział około 50 tysięcy wiernych i 10 tysięcy dziewcząt ze Stowarzyszenia Dzieci Maryi, które zostało założone na polecenie Niepokalanej, przekazane przez siostrę Katarzynę. Dziewczęta były ubrane w białe suknie i welony z medalikiem na szyi zawieszonym na niebieskiej wstążce. Papież patrząc na Plac św. Piotra zachwycał się ich widokiem.



Pielgrzymi
wchodzący
i wychodzący
z Kaplicy

Kaplica dziś

Kaplica jest dziś znana jako **Paryskie Sanktuarium Matki Bożej Cudownego Medalika**, upamiętniające objawienia Maryjne z 1830 r. Jest jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych na świecie, odwiedzanym w ciągu roku przez ponad 1,5 mln pielgrzymów ze wszystkich kontynentów. Jest to liczba porównywalna z liczbą turystów odwiedzających wieżę Eiffla.

W drodze do Japonii, w sanktuarium modlił się św. Maksymilian Kolbe. Cudowny medalik stał się jego narzędziem w szerzeniu czci Niepokalanej i walce ze złem.

Papież Jan Paweł II podczas swej pierwszej pielgrzymki do Francji 31maja 1980 r. odwiedził sanktuarium i przypomniał światu przesłanie wiary, nadziei i miłości, jakie przekazała Maryja przez św. Katarzynę.



Mały ZNAK, a ogrom ŚWIATA

Zatrzymajmy się nad niewiarygodną dysproporcją pomiędzy wielkością naszej planety, a małym znakiem, który zostawia Maryja.

Medalik jest jak ikona, jak katechizm dla ubogich. Jest wykonany najczęściej z metalu o niskiej wartości, nie kosztuje drogo. Każdy człowiek może go nabyć. Noszenie medalika na sobie, lub przy sobie jest znakiem ufności i przywiązania do Tej, która jest naszą Matką w porządku łaski, podobnie jak rodzinny klejnot - zwłaszcza związany z bardzo ważnymi wydarzeniami - może wyrażać bardzo mocne treści uczuciowe.

Codziennie wsłuchujmy się w wezwanie Maryi, by wybić medal w głębi naszego serca, abyśmy razem z Nią przeżywali nasze powołanie dziecka Bożego. Jeżeli patrzymy na świat Jej oczami, słuchamy ludzi Jej uszami, jeśli kochamy naszych braci Jej Sercem, wtedy będzie można ujrzeć Jej obraz w dobroci naszych oczu, w jakości naszego słuchania, w darze naszego życia.



Wizja 18 lipca 1630 roku.

*Nad Paryżem zapadła cicha noc lipcowa,
Nikt nie przeczuwa, że to jest noc łaski,
Że tam, w ustronnej, przytulnej kaplicy,
Świtają nowe łask Maryi blaski.
I nikt nie widzi, jak wśród nocnych mroków,
Młodziutka Siostra w korneciku białym,
Gdzieś bezszelestnie, lekkim krokiem bieży,
Za dziwną zjawą, za aniołkiem małym.
Niby to dziecię, ale serce czuje,
W ziemskiej postaci boskiego anioła,
Skinął rączyną, - blask dokoła bije,
Idzie... - za sobą do kaplicy woła.
Gdzież ty aniołku o tak późnej porze,
Gdy północ bliska i wszystko snem zdjęte,
Prowadzisz młodą siostrzyczkę skupioną?
Jej serce dziwnym uczuciem przejęte.
Idzie kruźgankiem, mrokiem korytarza
Drzwi od kaplicy same się otwały.
Jasność z niej bije - jakby na pasterce
Jakby czeń nocy, blaski zórz rozdarły.
Anielskie dziecię prowadzi tak blisko
Gdzie Chleb Aniołów, cień ołtarza kryje.
I siostra czeka.. niepewna, trwożliwa,
Dziwnym przeczuciem szczęścia, serce bije.
Wtem słyhać szelest, jak jedwabnej szaty,
I widzi Panią, która ku niej płynie
Siada tuż, blisko - chce jej coś powierzyć
Chce z nią pomówić w tej cudu godzinie.
Niewinne serce siostry Katarzyny,
Poznaje w Panią Tę, co niebem włada,
I w wzruszającej, dziecięcej prostocie,
Na Jej kolanach, swoje dłonie składa.
W słodkiej rozmowie płyną ciche chwile*

*Maria, wybrance tajemnice zwierza.
Płyną minuty. Zegar na dziedzińcu
Godziny nocne poważnie uderza.
A u stóp Marii wciąż klęczy i słucha
Dusza, na której Jej oczy spoczęły
I bierze w serce święte Matki słowa.
A gdy te chwile jasne przeminęły,
Odchodzi Maria, - zwolna się rozwiewa
I "już odeszła" dziecię się odzywa.
Znów po krużgankach, cieniem korytarzy,
Siostra swą drogę powrotną odbywa.
Ale wspomnienie cudnego widzenia,
Już zasnąć młodej siostrze nie pozwoli
Myślą wciąż wraca do tych chwil szczęśliwych,
Gdy duszą w Marii tonęła do woli.
W uszach brzmią jeszcze Jej głębokie słowa
"Przychodźcie tutaj- tu przed ołtarz Pana,
A wszelka łaska, której wam potrzeba,
Będzie wam hojnie i obficie dana".
O! Ukochana Siostrzo Katarzyno !
Pomóż nam spełnić to Marii życzenie
Pomóż Ją kochać - iść za Nią i ku Niej
Przez życia trudy, przez łzy i cierpienie.*



*W kaplicy mrok i cisza. Wysoko hen w górze,
Wieczysta lampka rzuca krwawy blask.
Zbliża się chwila tajemnego cudu ,
Godzina świętych i promiennych łask. Za oknem cicho szumi
wiatr jesienny...
Listopad okrył świat przejrzystą mgłą.*



*W kaplicy cisza. W białym sióstr szeregu
Maria wybranekę darzy łaską swą.
Zdumione oczy widzą Ją jak żywą,
Duszę przenika tajemniczy głos:
" Każ wybić Medal" - Tych, co nosić będą,
Ominie piekło i kar Bożych cios.
I znów dwanaście gwiazd błysło w owalu,
Serca - litera M - a ponad nią Krzyż,
Wyraźnie mówią te niebieskie znaki,
Po jakiej drodze trzeba piąć się wzwyż
Zwolna pod szarym jesiennym wieczorem,*

*Jaśnieć poczyna nowych świtów brzask,
Medal Cudowny - co na świat szeroko
Rozrzuci snopy swych przedziwnych łask.*



*Monogram Maryi - to księga otwarta,
Z której czystości wychyla się kwiat-
Lilia Dziewicza, przed którą zdziwiony
W cichym podziwieniu zatrzymał się świat.
A gwiazd dwanaście mówią ci wyraźnie,
Że twoja praca, to nie jeden dzień-
Jakiś czyn jeden przed ludźmi wspaniały,
Co szare życie gdzieś zaszuwa w cień
Lecz jak na niebie gwiazdy milionami,
Na szafirowym niebie nocą drżą,
Tak w twoim życiu niech gwiazdy miłości
Dobrych uczynków co dzień nowe lśnią.
Serce Jezusa cierniem otoczone,
I Serce Marii przebite wśród róż,
Mówią, że przez nie jest najprostsza droga,
Do szczęścia w niebie zdążających dusz.*

*Jeżeli dziecię lękasz się, że siły,
Zawiodą może wśród krzyżowych dróg,
Spójrz na Medal - bo przecież dla Ciebie,
Dla twej nauki daje ci go Bóg.*

S. Maria Dańczak SM.

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II w Paryżu w kaplicy objawień Cudownego Medalika (1980 rok)



Zdrowaś Maryjo...

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Taka jest modlitwa Maryjo, którą wzbudziłaś w świętej Katarzynie Laboure, w tym samym miejscu 150 lat temu, i to wezwanie od tamtej chwili wygrawerowane na medaliku jest

**dziś noszone i głoszone przez tylu wiernych na całym świecie.
W tym dniu, kiedy Kościół świętuje nawiedzenie, które
złożyłaś Elżbiecie, kiedy to Syn Boży przyjął już ciało w
Twoim łonie, naszą pierwszą modlitwą będzie wychwalanie i
błogosławienie Ciebie!**

**Jesteś błogosławiona między niewiastami! Szczęśliwa, Ty
któraś uwierzyła! Wszechmogący uczynił cud dla Ciebie! Cud
Twojego boskiego macierzyństwa! I mając to na względzie, cud
Niepokalanego Poczęcia! Cud Twojego "fiat"! Ty byłaś tak
bardzo osobiście związana z całym dziełem naszego
odkupienia, związana z krzyżem naszego Zbawiciela; w Nim
przeszyte zostało Twoje Serce, obok Jego Serca. A teraz w
chwale Twojego Syna nie przestajesz wstawiać się za nas,
biednych grzeszników. Strzeżesz Kościoła, którego jesteś
Matką. Ochroniasz każde ze swych dzieci. Otrzymujesz od
Boga dla nas wszystkie łaski, które symbolizowane są przez
promienie światła, przechodzące przez Tve otwarte dłonie.
A jedyna prośbą, którą odważamy się Ci przedstawić, to ta,
byśmy przybliżyli się do Ciebie z ufnością, odwagą i prostotą
serca. I jeszcze to, abyś prowadziła nas nieustająco do Twego
Boskiego Syna.**

**W tym błogosławionym miejscu pragnę wypowiedzieć Ci
dzisiaj moją ufność, głębokie przywiązanie, którego zawsze
udzielałaś mi w Twojej łasce. Totus tuus. Przybywam jako
pielgrzym, po tych wszystkich, którzy przybywali do tej
kaplicy od 150 lat, tak samo, jak cały lud chrześcijański, który
spieszy tu każdego dnia, aby wypowiedzieć swoją radość,
swoją ufność, swoje błaganie. Przybywam jak błogosławiony
Maksymilian Kolbe przed swoją podróżą misyjną do Japonii,
dokładnie 50 lat temu przybył tutaj szukać szczególnego
wsparcia dla ochrony tego dzieła, które nazwał później
"Milicją Niepokalanej", i rozpocząć swoje wielkie dzieło**

duchowej odnowy, pod Twoją opieką, przed złożeniem swojego życia za braci. Chrystus wymaga dziś od Kościoła wielkiego dzieła duchowej odnowy. A ja pokorny Następca Piotra to wielkie dzieło przychodzę Ci powierzyć, jak uczyniłem to na Jasnej Górze, w Guadalupe, w Knoch, Pompejach, w Efezie, tak jak uczynię to przyszłego roku w Lourdes. Powierzamy Ci nasze siły i naszą dyspozycyjność dla służby w planie zbawienia dokonanego przez Twojego Syna. Prosimy Cię, aby dzięki Duchowi Świętemu wiara pogłębiała się i potwierdzała w całym ludzie chrześcijańskim, aby wspólnota wyrosła ponad wszystkie podziały; aby nadzieja odżyła w tych, którzy są zrozpaczeni. Prosimy Cię szczególnie za naród francuski, za Kościół, który jest we Francji, za jego Pasterzy, za ludzi konsekrowanych, za ojców i matki rodzin, za dzieci i młodzież, za mężczyzn i kobiety trzeciego tysiąclecia.



Prosimy Cię za tych, którzy cierpią z powodu szczególnych zmartwień, fizycznych lub moralnych, którzy znają pokusę niewierności, którzy pogrążeni są w zwątpieniu, w klimacie braku wiary; również za tych, którzy cierpią prześladowania z powodu ich wiary. Powierzamy Tobie apostołat świeckich, służbę kapłanów, świadectwo zakonników. Prosimy Cię, aby głos powołania kapłańskiego i zakonnego był dobrze słyszany i podejmowany na chwałę Bożą i dla żywotności Kościoła w tym kraju i w krajach, które ciągle oczekują na wzajemną pomoc misyjną.

Powierzamy Tobie szczególnie te rzesze Sióstr Miłosierdzia, których Dom Generalny został ufundowany w tym miejscu; które w duchu ich założyciela św. Wincentego a Paulo i św.

Ludwiki de Marillac są tak skore do służby Kościołowi i ubogim na każdym miejscu i we wszystkich krajach. Prosimy

Cię za te Siostry, które mieszkają w tym Domu i które przyjmują w samym centrum tej rozgorączkowanej stolicy, wszystkich pielgrzymów, którzy znają cenę ciszy i modlitwy.

Zdrowaś Maryjo...



Tę poniższą modlitwę odmawiaj codziennie



Te medaliki przedstawione poniżej są złe ponieważ zawierają pięcioramienne gwiazdki czyli pentagramy, oraz belka, która stanowi jako ołtarz imienia Maryi jest obniżona. Oryginalny i nie zbeszczeszczony Cudowny Medalik znajduje się powyżej

